

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Redakcyjnym nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie . 800 000 Mk  
W Ameryce rocznie . 2 dolary

Cena numeru 200.000 Mk.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego:

Na pierwszej stronie . Mk 150000  
W tekście . . . . . " 120000  
Nadesłane . . . . . " 100000  
Ogłoszenia . . . . . " 50000

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Skarbowska 3. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Bolesna strata. — Przegląd polityczny. — Wiec sprawozdawczy posłów pp. Ostrowskiego i Matłosa w Łańcucie. — Tow. „Rozwój“ bez lokalu.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“.

## Nad świeżą mogiłą Arcypasterza.

Dnia 28 marca o godzinie drugiej po północy przestało bić jedno z najszlachetniejszych serc nie tylko episkopatu polskiego, ale i serce jednego z wielkich biskupów całego świata. W tym dniu bowiem przestał żyć Dr. św. Teologii, były poseł na sejm krajowy i do austriackiej Izby Panów, b. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, biskup przemyski X. Józef Sebastjan Pelczar.

Zdarzyło się, iż dwa tygodnie temu jakby na pożegnanie śp. biskupowi wyraziliśmy w „Ziemi“ hołd, stwierdzając, że czcigodna Jego osoba jest nie tylko ozdobą kleru ale i społeczeństwa, choć nie przeczuwaliśmy, iż słowa nasze, jak i całego społeczeństwa okolicznego a nawet Polski i świata, będą ostatniem pożegnaniem z nami Jego, odchodzącego do Pana Zastępów po sąd i po nagrodę za długie a pracowite życie.

A naprawdę Jego żywot i urząd stanowi pewną epokę w zasadach, myślach i dążeniach społeczeństwa. Wszedł na stolicę biskupią w r. 1901, a więc wtedy, kiedy jeszcze myślano, że tylko szlachcic może godnie nosić ten wysoki urząd i że tylko człowiek herbem ozdobiony może wyciągnąć godnie rękę po tę wysoką i wielce odpowiedzialną godność.

Tymczasem na stolicę przemyską powołany jest syn obywatela małego miasteczka Korczyny, prawie wsi, z rodziców znacznych wprawdzie cnotą, ale stojących na najniższym szczeblu hierarchii społecznej i o dziwo, ów syn mieszczański wyrasta na pierwszego biskupa w kraju, narodzie, na jednego z najdzielniejszych biskupów w świecie. Lody złamane, społeczeństwo przekonane, że nie herb jest miarą godności i dostojństwa, ale własne indywidualne zdolności, wielkość serca, bogactwo ducha. Śp. X. biskup Pelczar to jeden z pierwszych biskupów, wyrosłych na gruncie przemienionego społeczeństwa, to biskup demokratyczny. Ale i patent demokracji byłby tem, czem dawniej herb, gdyby za tym patentem nie stanęła gromada wartości wielkich, które świadczą, że ten „biskup chłopski“, jak go początkowo nazywano, godnie odpowiedział swemu stanowisku i wysoko dźwiżył sztandar kapłaństwa Boga i na-

rodu, że był następcą apostołów nie tylko z imienia, ale naprawdę zbliżał się jako „vir apostolicus“ do tych czasów, kiedy kwitła pierwsza wiara, kiedy niedawno przedtem odszedł z ziemi Chrystus, a którego widzieli apostołowie.

Za Jego czasów powstało moc kościołów, zastał dyceję drewnianą, zostawił murowaną; niema parafji, gdzieby nie był, nie przemawiał, mszy świętej nie odprawił, nie było szpitala, którego by nie nawiedził, chorych nie pocieszył, wątpiącym dobrze nie poradził. Cały swój majątek uważał nie za swój, ale za własność ogólną, toteż ani mienia, ani majątku nie zostawił, bo rozdał wszystko ubogim jak był powinien, on, biskup z ducha a apostoł z wiary. Otaczał swą szczególną opieką Przemysł, rozdawał często chleb ubogim, a rozdawał go nie jako jałmużnę, ale za łaskę to sobie miał, iż Mu wolno było im służyć.

A na tym kościele materialnym stawił i osadził mocno kościół moralny. A pierwszym i potężnym filarem tego kościoła moralnego było to wielkie biskupa usiłowanie, by ludzi o najrozmaitszych pojęciach, na najrozmaitszych pozycjach socjalnych, a do tego ze sobą skłóconych, siebie nie rozumiejących, do jedności społecznej doprowadzić; takie usiłowanie wymaga ludzi o potężnym rozumie, bogatym sercu i wielkiej wartości moralnej. To usiłowanie On ciągle podnosił, podkreślał, o nie wołał najpierw do kleru, do magnatów, do ludu, do wiernych, do Polski całej.

Ten cud, to istotne chrześcijaństwo jako owoc przemiany wewnętrznej, to podniesienie się ponad interesy własne, streszczenie życia i nauki Chrystusa chciał biskup wywołać swem życiem, ofiarą, siłą, potęgą umysłu i serca, swą wielką indywidualnością.

A do tej roboty swej uważał wszystkich za godnych tej pracy. Wołał głosem wielkim na kapłana, by przodował w tej pracy, kazał mu być wszystkim dla wszystkich, kazał iść w lud i z ludem, brał inteligenta do tej orki swej mocnej, któremu powiedział, że „wspólne są nasze cele“, a temi celami to zbawienie dusz, a pośrednio naprawa smutnych stosunków społecznych przez te ulepszone dusze.

Tak spełnił swego życia zadanie święty kapłan, wielki Biskup, Miłośnik swego ludu. Od hetmańskiej Jego mo-

giły słycać będzie długo do Narodu głos: „Polsko! przez miłość wzajemną bądź jedna! Na tej roli plony zbierać będą inni, on plonów dojrzałych nie zbierał, ale siejba ta zagonów ojczystych, Jego słowy lat 25 siana, wyda dopiero w przyszłości plony wielkie w Wolnej Ojczyźnie.

## Przegląd polityczny. ZE ŚWIATA.

**W Meksyku** odkryto przed kilkunastu laty olbrzymie źródła nafty, które opanowali oczywiście nie kto inny, tylko Amerykanie i Anglicy. Obecnie znowu tam rewolucja. Różne dyktatory, jakim podobnych i u nas nie brak, walczą tam o władzę i przyprowadzają ten piękny i bogaty kraj do ostatniej nędzy i anarchji.

Ludziom na niskim stopniu oświaty zachciało się republiki, z którą dobrze generałom różnym i demagom, ale źle narodowi.

Obecna rewolucja zniszczyła tam i zatamowała kwitnący przemysł naftowy, wskutek czego cena produktów naftowych oraz wszelkich akcji naftowych poszła w górę.

**Stany Zjednoczone** północno amerykańskie, a właściwie zmarły niedawno sławny ich Prezydent, a nasz dobroczyńca śp. Wilson nosił się z myślą rozbrojenia świata i w tym celu zwołał wkrótce po ukończeniu wojny konferencję rozbrojeniową do Waszyngtonu, która odniosła bodaj ten skutek, że mocarstwa morskie ograniczyły nieco budowę nowych dreadnoughtów.

Obecny prezydent oświadczył, że konferencji takiej nie zwoła, bo nie widzi nadziei, aby w obecnych stosunkach światowych konferencja ta jakkolwiek odniosła skutek.

**Anglja** tj. Mac Donald zdaje się tego samego nabrać przekonania, bo po szumnie zapowiedzianych projektach zmniejszenia zbrojeń, jakoś z tem nagle przycichł. Tak to ludzie nawet skrajni, gdy się dostaną do rządów, prędko zmieniają w niejednym plany, gdy twarda rzeczywistość wykaże ich niewykonalność. Polityka świata obraca się więc obecnie głównie między Anglją a **Francją**. Rozchodzi się tej ostatniej o dwie rzeczy. Odebrać od Niemiec odškodowanie za dzikie zniszczenie 1/5 części Francji i o zabezpieczenie jej od napadów w przyszłości.

Jak wiadomo, Ren był rzeką, przez którą od dwóch tysięcy lat Teutony wpadały na rabunek krajów romańskich. Za każdym takim ich napadem kultura ludzkości cofała się o setki lat. Taką samą rolę odgrywali Turcy wobec kultury greckiej. Gdzie przeszli, zostawiali po sobie gruzy i pustynie.

Z tego powodu Francja oświadcza, że nie chce okupować na własność ani piędzi ziemi niemieckiej, ale chce się ubezpieczyć od napadów w przyszłości i w tym celu okupowała czasowo brzegi Renu i przemysłowe Zagłębie dopływu Renu, rzeki Ruhry.

Polityki tej jasnej, mądrej, o przyszłe dobro narodu dbałej, trzyma się Poincare rękami, nogami i ta metoda przynosi Francji już trzecie w krótkim przeciągu czasu zwycięstwo.

Pierwszem była wygrana wojna. Drugiem utrzymanie się nad Renem i Ruhry pomimo, że jak to mamy w świeżej pamięci, Niemcy poruszyli wszystkie sprężyny, aby się stamtąd Francuzów pozbyć.

Urządzali strajki, rzucili miljarady, skończyło się na tem, że zubożyli cały swój kraj i dali spokój. Nie dali Francuzom rady.

Ostatniemi czasy nowego chwycili się sposobu, którego na słabej finansowo Polsce tak długo ze skutkiem wypróbowali.

Za poradą któregoś ze swoich „filozofów“ rzucili na giełdę całą masę franków francuskich, które mieli zakupione, aby tym sposobem obniżyć kurs franka, wywołać we Francji to, co było u nas, tj. drożyznę, inflację to jest

druk papierowych pieniędzy, bezrobocia, a po tem rozruchy. Sztuka udała im się. Frank spadał gwałtownie. Ale niedługo. Naród francuski nie tracił czasu na kłótnie, lecz w lot spostrzegłszy grożące niebezpieczeństwo, złemu zaradził. Podniósł dochody, zmniejszył wydatki, wreszcie postarał się o pożyczkę i skupił tanio sprzedawane przez Niemców franki. Francuzi zarobili, Niemcy stracili pozbywszy się tanio franków i dostawszy w ten sposób trzeci raz po skórze, zapewne swoich psich figlów zaprzestana-

**Bonosz** zaciera ręce. Wydarł nam Jaworzynę, a teraz liczy na naszą krótką pamięć i baranią naturę. Naszą rzeczą jest pamiętać o tem zawsze, że Czech zdradziecką ma naturę i prócz złego nigdy nic innego nam nie będzie życzył. Teraz będzie chciał z nami sojuszu. Zdradzi i okpi nas na pewno. Bezpieczniej nie mieć sojuszu z takimi panami.

**Mussolini** wódz faszystów, a obecnie całego włoskiego narodu, idzie śmiało w obranym kierunku i czyści swój kraj ze socjalistycznej gubiącej naród i robotnika gangreny.

Stosunki we Włoszech z każdym dniem lepsze od czasu, jak ten opatrzościowy człowiek objął rządy.

**A u nas?** Ostatnia nowość proces Błońskiego. Wielka tam odegrały rolę „szlachetne“ denuncjacje, więc aby oszczędzić czytelnikom obrzydzenia, nie piszmy o tem.

Prócz Jaworzyny przegraliśmy w tem intryganckiem cieie zwanem Ligą Narodów, także Kłajpedę. Nie będziemy mieli w Radzie portu, jak było projektowane, przedstawiciela, ani własnego placu w porcie. Pomimo, że całe dorzecze Niemna do nas należy, nie uwzględniono w Genewie żadnych naszych słusznych odrębnych praw.

Tak nas kochają zagranicą dzięki zbyt długiej anarchji. Tam szanują tylko tych, którzy szanują sami siebie i trzy mają sękaty kij w garści. Tak zresztą było zawsze na świecie.

Na sprawienie kija trzeba pieniędzy, więc dopomaga jmy w uzdrowieniu pieniądza. Uzdrowiwszy pieniądz **wszystkim nam będzie lepiej.**

## Z Łańcuta.

Dnia 25/3 br. odbyły się w Łańcutcie 2 zgromadzenia publiczne, a mianowicie 1) Wielki wiec w ujeżdźalni i 2) Zebranie w Sokole dla inteligencji i mieszczan.

Wiec w ujeżdźalni pod prezesurą p. notariusza Poręby był imponujący. Przeszło 2 tysiące osób z rozmaitych stron powiatu wysłuchało sprawozdań poselskich i rzeczowych referatów posłów Związku Lud. Nar. pp. Ostrowskiego i Matłosza. Wiec trwał od godz. 12-3<sup>1/2</sup> po połud.

Powagę wiecu starali się obniżyć domorośli socjaliści i świeżo upieczeni wyzwoleńcy tzw. „plutowcy“, jednak cięta i przygwałdzająca odprawę dał im poseł Matłosz, a zebrani przyjęli wobec warchotów tak stanowczą postawę, że ci spokornieli jak wielkanocne baranki i zaczęli się wypierać nawet hasel swoich mężów sztandarowych.

Poseł Ostrowski referował o sanacji Skarbu. Stwierdził on, że uzdrowienie naszych finansów przygotował rząd narodowy Witosa-Dmowskiego. Coż ten rząd uczynił dla naprawy Skarbu Rzeczypospolitej?

Oto zwrócił najpierw uwagę kraju, stronnictw i Sejmowi ku skarbowi. Mając w Sejmie większość, zmusił Sejm do zajęcia się naprawą skarbu, uczynił uzdrowienie finansów główną sprawą państwa, a robił to wszystko z taką siłą przekonania, że na tę niebezpieczną naszą chorobę zwróciły się oczy całego społeczeństwa.

Za rządu większości polskiej Polskę doczekała się po raz pierwszy zrównoważonego budżetu na r. 1924, złożonego Sejmowi do zatwierdzenia 30/9 1923, jak to nakazuje Konstytucja.

Program skarbowy rządu obejmował poza osiągnięciem równowagi budżetowej, stabilizację marki i reformę walutową tj. wprowadzenie złp. Program ten prawie w całości został wykonany. Dochody Państwa podniesiono przez

uchwalenie ustawy o waloryzacji, o podatku majątkowym o nałożeniu kary na nieuczciwych podatników do 150% zwłoki miesięcznie i szereg innych ustaw. Wprowadzono orzytem także oszczędności przez zniesienie 2 ministerstw i wielu urzędów, że to pozwoliło zredukować personel pracowników państwowych o 30.000 osób.

Ograniczono i zwaloryzowano kredyty.

Opracowano projekt ustawy o Banku emisyjnym, projekt ustawy monetarnej, doprowadzono prawie do końca urządzenie polskiej mennicy.

Akcja ta dała pozytywne rezultaty. Większość polska, obejmując ster rządów po jenerale Sikorskim, zastała rozpreżenie i skarb pusty, ustępując zaś zostawiła w skarbie 61.000.000 fr. zł. i 6.000 fr. szwajc. To najwymowniej świadczy, co dał Państwu rząd Witosa-Dmowskiego. To też obecny minister skarbu Wł. Grabski, który rok temu za rządów gen. Sikorskiego rozkładał dzieło naprawy pieniądza w Polsce na 3 lata, obecnie po półrocznych rządach Jedności Narodowej, skrócił ten termin do 1/2 roku.

Posel Matłosz zdał sprawę z prac Sejmu i mówił o bolączkach naszej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, ponadto odpowiadał na zapytania, jakie zgromadzeni stawali posłom.

Na zebraniu w Sokole, które odbyło się o godz. 4 po południu, przemawiał oprócz posłów mecenas Dr. Liwo, wygłaszając referat o zasadach polityki narodowej.

Uchwalono rezolucję, wyrażającą uznanie dla rządu Witosa-Dmowskiego, potępienie warcholskiej roboty Bryla-Pluty i zaufanie obecnemu rządowi Wł. Grabskiego, który kontynuuje przygotowane przez poprzedników dzieło sarnacji skarbu.

## Co się dzieje z Towarzystwem „Rozwój“?

Od czasu zawiązania w mieście Towarzystwa „Rozwój“ mieściło się ono w lokalu Kasy mieszczańskiej w domu p. Jańkiewiczowej przy ul. Trzeciego Maja. Ponieważ Kasa mieszczańska z powodów wywołanych wojną i stanem powojennym musiała, jak prawie wszystkie podobne Kasy mające za cel udzielanie drobnych pożyczek, zawiesić swoje czynności, właścicielka lokal wypowiedziała, proces wygrała i Kasę mieszczańską, a z nią i Tow. „Rozwój“ z lokalu wyrzuciła. Nie pomogły prośby, ani przedstawienia, że z braku lokalu podcina właścicielka egzystencję Tow. „Rozwój“, podcina w samym zarodku tak pięknie i nawet owocnie rozpoczętą pracę propagowania hasła „Swój dla swego“, przeniosła swój interes osobisty, mimo że lokal ten składający się z jednego pokoju przy zresztą wielkiem mieszkaniu właścicielki, nie był jej bezwarunkowo i nieodzownie potrzebny i Tow. „Rozwój“ ku wielkiej ucieście całego żydostwa rzeszowskiego z braku innego lokalu musiało czynności zawiesić. Tow. „Rozwój“ zgromadziło w krótkim czasie ponad 400 członków, jak więc na Rzeszów zażydziały, a wśród mieszkańców do walki z żydostwem apatyczny, na krótki swój żywot, wcale pokażną liczbę.

Członkowie, którzy z takim zapałem do Rozwoju przystąpili i w nim rzeczywiście pracowali, zwracają się do nas z zapytaniem, co się stało, że od szeregu miesięcy „Rozwój“ nie daje znaku życia. A praca tam w zeszłym roku wzrosła. Codzień utrzymywano w lokalu dyżury, dziesiątki członków przewijało się o porady lub z żalami i skargami na panoszące się naszą pracą żydostwo i urządzano szereg odczytów i zgromadzeń ze współudziałem wybitnych rozwojowców, że wspomnimy postać Dmowskiego ip. Krzysztofowicza naraz musiało Towarzystwo zamilknąć, bo mu właścicielka lokalu usta hermetycznie zamknęła. I Członkom tym odpowiadamy tą drogą, publicznie: nie jest winą Zarządu Rozwoju, że Towarzystwo w uspieniu, ale przyczyną brak lokalu. Może członkowie, którzy rozumieją ważność

i znaczenie „Rozwoju“ nietylko miejscowe, ale ogólnie narodowe znajdują takiego patrijotycznego właściciela domu lub mieszkania, któryby, choćby nawet z małym uszczerbkiem osobistym ale owiany uczuciem i zrozumieniem prawdziwie polskiem, bodaj jakiś kącik Towarzystwu ofiarował. Towarzystwo nie chce zadarmo, chętnie zapłaci odpowiedni czynsz, byle tylko mogło pracę dalej prowadzić.

## Zycie Polaków w Ameryce.

(Dokończenie).

**Jak się przedstawia prasa polska w Ameryce?**

W Ameryce wychodzi ogółem 90 pism polskich ukazujących się w ilości 1,250.000 egzemplarzy.

W tem jest 20 pism codziennych, mających razem zgórą 400.000 czytelników, 58 tygodników (o nakładzie 800.000 egz.), 12 miesięczników (100.000 egz.)

Prasę polską z gruba można podzelić zasadniczo na trzy kierunki: 1) postępowo narodowy (pisma wydawane przez organizacje i ludzi świeckich), 2) religijno-narodowy (pisma, wydawane przez organizacje religijno-narodowe i przez księży), 3) socjalistyczny. Pierwszy kierunek miał w 1921 r. ca. 800.000 czytelników, drugi około 200.000 i trzeci prawie 60.000 czytelników.

Pozatem kościół narodowy miał jako swój organ jedno pismo „Straż“ (tygodnik o nakładzie 5.000 egz.)

**Jakie zadanie najważniejsze postawiła sobie prasa polska w Ameryce w stosunku do swych czytelników?**

Pierwszem i najważniejszym jej zadaniem jest utrzymanie ścisłej łączności ze starą Macierzą.

Na drugim planie jest informowanie o warunkach życia lokalnego w Ameryce.

Pracę swą spełnia prasa z całą sumiennością, odpowiadając w zupełności zadaniu.

Starcia partyjne, będące odbiciem prądów politycznych w Polsce, są w prasie tej niezwykle ostre, podsycane niestety przez rozmaitych wysłanników partyjnych z Polski. Ci, z przykrością zaznaczyć należy, wprowadzają niepotrzebny chaos i ferment w życiu Polaków amerykańskich, obniżając autorytet państwa polskiego i zaufanie doń Polonji amerykańskiej.

**Polonia amerykańska wiele dla Polski czyniła, czyni i uczynić zdoła, ofiarnie dając grosz na wielkie cele.**

Nie należy jednak zrażać jej do państwa polskiego przez używanie funduszków rodaków z Ameryki na cele, nic nie mające wspólnego z interesami całego narodu i nie należy w oczach tej Polonji obniżać autorytetu i powagi państwa w zaciekłości partyjnej przez szkodliwą agitację.

Józef St. Stacherski.

## NADEŚLANE.

### Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu w szczególności ks. Chmielnikowskiemu i ks. Cieślikowi jakoteż kolegom zmarłego w szczególności kol. Kiełbińskiemu za wygłoszenie mowy i Wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania ostatniej przysługi zmarłemu śp. Tadeuszowi Płachcie, niosąc nam słowa pociechy, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

59

Rodzina.

Dowiedziawszy się o śmierci śp. Tadeusza Płachty naszego serdecznego kolegi z ławy szkolnej składamy tą drogą kondolencję i wyrazy współczucia w nieszczęściu Rodzicom i Rodzeństwu z powodu śmierci drogiego syna i serdecznego kolegi.

Warszawa 29 marca 1924.

Koledzy:

Hajdaś Edward, Tatkowski Kazimierz.

## Kronika rzeszowska.

**Zjazd wolnej wszechnicy polskiej i B. towarzystwa kursów naukowych.** W końcu maja rb. odbędzie się Zjazd wszystkich profesorów i studentów W. W. P. i b. Tow. K. N., specjalnych Kursów i Uczelni, które przy W. W. P. i T. K. N. istniały oraz członków i sympatyków wymienionych uczelni. Celem Zjazdu jest ustalenie dorobku naukowego i społecznego tych Instytucyj jak również nawiązanie kontaktu między wspomnianymi osobami. Uprasza się wszystkich zainteresowanych i pragnących wziąć udział w Zjeździe o zgłoszenie się osobiste lub pisemne (w tym wypadku dokładny adres) do Biura Zjazdu mieszczącego się w Warszawie przy ul. Sniadeckich 8 w lokalu W. W. P. i czynnego w godzinach 10—12 przed poł. w terminie do dnia 15 kwietnia rb. Tymczasowy Komitet Organizacyjny stanowią: Rektor prof. Stanisław Kalinowski (przewodniczący), prof. Ludwik Krzywicki, prof. Ryszard Błędowski, Halina Hejdukowska-Sadkowska, Wiktor Rośniński, Tomasz Piskorski, i Henryk Jędruski (sekretarz).

**Długi państwowe Polski** przedstawiają się następująco: Długi Komitetu Nar. w Paryżu, za utrzymanie armji polskiej we Francji i Dywizji Syberyjskiej, 128 mil. Długi zagraniczne 1,398 mil. Emisje 110 mil. Długi proc. wewnętrzne 43 mil. Długi P. K. K. P. 76 mil. fr. szwajc. Razem 1,756 milj. fr. szwajcar. Dług w P. K. K. P. jest pokryty przez złoto 55 mil. i srebro 21 mil. Mk. zł.

**Podatek obrotowy** dotyczący I i II kategorii handlu i I—VI kategorii przemysłu wysokości 2½ proc. musi być zapłacony co miesiąc do 15. Termin 14 dniowy jako wolny od kary został zniesiony tak, że, jeżeli ktoś nie uiszcza podatku w terminie, to od 16 danego miesiąca będzie płacił grzywnę 10 proc. miesięcznie za zwłokę.

**Zeznania o dochodzie** mają być złożone do 23 kwietnia 1924.

**Konieczność zmiany ustawy o podatku przemysłowym.** Dnia 25. H. delegacja kupiectwa pomorskiego konferowała z pp. wicemin. Markowskim dyr. Wizenbergiem i p. Kokoszka w sprawie koniecznych zmian w ustawie o podatku przemysłowym. Przedstawiciele władz przyznali, że w niektórych wypadkach ustawa jest radykalna, ale narazie wobec prac nad sanacją skarbu zmiany nie są pożądane.

**Urzędnicy Inspektoratu Skarbowego na Bank Polski.** Józef Kasprzyk, 1, Jan Hreczański, 1, Michał Jureczko, 1, Karol Konopka, 1, Władysł. Bienik, 1, Roman Stopa, 1, Piotr Styczeń, 1, Edmund Dressler, 1, Władysł. Przemyskański, 1, Bogumił Larski, 1, Henryk Karcz, 1, Jakób Tannenbaum, 1, Stanisław Dziama, 1.

**Resovia** zakontraktowała już definitywnie na dzień 23 kwietnia br. pierwszoklasową drużynę węgierską „Budapesti Thorna Club” z Budapesztu.

**Koncert.** Tow. muzyczne „Lutnia” w Rzeszowie urządza w sobotę, dnia 12 kwietnia w sali „Sokoła” koncert śpiewacki ze współudziałem orkiestry 17 pp. Na program złożą się: Cz. I.—1) Moniuszko—uwertura do opery „Flis”. 2) Czerniewski „Czegoś oczka zapłakała..” chór mieszany. 3) Noskowski—Trzy pieśni ludowe (sielanka) chór z orkiestrą. Cz. II.—1) Moniuszko—Maszyński „Dziad i baba”. 2) Mozart: Jupiter—symfonia a) Allegro b) Scherzo c) Finał. 3) Gall—„Niech uderzą pieśni wieszczę w serca, niby w dzwon...” chór męski—solo sopranu z tow. orkiestry. Dobór pieśni i utworów tak zachęcający, że publiczność zapewne nie omieszką korzystać ze sposobności usłyszenia zespołu muzycznego, który w Rzeszowie dał się już wielokrotnie poznać z najlepszej strony. Częścią muzyczną kieruje prof. Budzynowski, kierownictwo nad chórami objął prof. Birnbach. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji P. Androletti'ego.

**Zebrań urzędników** w celu zastanowienia się jak zaradzić brakowi mieszkań w Rzeszowie, odbędzie się w nie-

dziele dn. 6 kwietnia o godz. 5 po poł. w sali Twa Kasyńskiego.

**Niedzielną wystawę sklepową bławatów i obuwia** urządziła Składnica Kótek rolniczych w Rzeszowie z wielkim smakiem i tak zachęcająco, że okna wystawowe były niemal cały dzień obleżone przez Publiczność. Wielka obfitość towaru a co najważniejsze, ceny nadzwyczaj przystępne. Buty „Godayer” i fabryki radomskiej po cenach wprost konkurencyjnych.

**Lista subskrypcyjna na Bank Polski Prokuratorji** przy Sądzie Okręg. Dr. Adam Midowicz 5 sztuk, Dr. Eugenjusz Podobiński 1, Henryk Kraus 2, Stanisław Syrowy 2, Władysław Woźniak 1, Kazimierz Bossowski 1, Jan Ślęczka 1, Jadw. Holzhakerówna 1, Jędrzej Wołowicz 1.

**W P. K. K. P. Oddz. w Rzeszowie subskrybowali w dalszym ciągu akcje Banku Polskiego.** Inż. Królikowski J. Rz. 1. Rolnicki W. Rz. 2. Spółdzielnia Jajczarska Rz. 10, Ks. Kułak Fr. Stany 2, Schlager N. Rz. 1, Chmiel A. Łańcut 1, Ks. Malnowski St. Zaleszany 1, OO. Bernardyni Rz. 2, Donth R. Rz. 2, Kurnal M. Rz. 1, Józefczyk J. Rz. 1, Ks. Łukasiewicz A. Rz. 1, Estlein M. Rz. 1, Gürtler W. Rz. 1, Zagrodzki J. Rz. 1, Beck A. Rz. 1, Czechnicki J. Rz. 1, Wolf K. 1, Podworski W. 3, Spiro N. i Syn Rz. 2, Moses M. i Syn Rz. 1, Przędzalnia w Głogowie 2, Rubel L. Rz. 2, Teitelbaum Ch. Rz. 1, Dr. Kuś A. Rz. 1, Stebelski T. Łańcut 1, Mikiewicz R. Łańcut 2, Fleszar Fr. Łańcut 2, Pelc T. Łańcut 2, Januszewski M. Łańcut 4, Likiernia hr. Potockiego Łańcut 25, Sikorowa M. Strażów 1, Młyn parowy hr. A. Potockiego 25, Schneeweis M. Rz. 1, Hinzowa H. Rz. 5, Speiser i Ska. Rz. 1, Poręba J. Łańcut 2, Kohane A. Rz. 2, I. Schaitter i Ska. Rz. 2, Feuerstein B. Rz. 1, Ks. Wolski A. Dębica 1, Piotrowska Z. Dębica 1, Hurtownia Zw. kupców Rz. 1, Hogendorf K. Rz. 1, Kruczkowski J. Rz. 1, Toms J. Rz. 1, Ks. Piłszak W. Rz. 1, Urban St. Rz. 1, Murkociński M. Rz. 1, Bieniaszówna M. Łańcut 1, Dyndowicz S. Łańcut 1, Tuchfeld A. i N. Rz. 1, Ozóg J. 1, Gerulak W. Rz. 1, Frankiewicz St. Rudnik n/S. 2, Jare H. Fryszak 1, Pitera A. Strzyżów 1, Willner J. Zgłobień 3, Wojtkiewicz W. Łańcut 1, Kraus, Grüner Rz. 1, Kolek J. Łańcut 5, Ks. B. Wojaczyński Krzemienica 1, Kasa Zal. i Oszczęd. Łańcut 5, Brodkiewicz T. Tarnobrzeg 1, Brodkiewicz A. Tarnobrzeg 1, Dr. Loewy A. Nisko 1, Chalcarz J. Tarnobrzeg 1, Lów L. Fryszak 1, Pilarczyk P. Słocina 1, Ks. Dąbrowski W. Raniżów 1, Zinnemann G. Rz. 1, Giller M. Rz. 1, Dr. Kalter I. Rz. 1, Lifschütz A. Ch. Rz. 2, Giasberg i Orbach Rz. 3, Huss Z. Czudec 1, „Rejtan” fabr. Rz. 10, Wieczerek A. Rz. 1. Magistrat m. Sokołowa 1, Roschwalb B. i Öhlbaum L. Rz. 1, Hurtownia Zw. Inwalidów Woj. Rz. 1, Kellerowie J. i A. Chamaides Rz. 1, Wallach Ch. Rz. 2, „Szkolnica” Rz. 1, Mitoraj J. Fryszak 1, Weissberg J. Rz. 1, Leiner J. Rz. 1, Hönlig S. Rz. 1, Lindenblüth P. Rz. 1, Beer S. Głogów 1, Illukiewicz K. Rz. 1, Madowski St. Kolbuszowa 1, Ks. Hausner H. Miechocin 1, Gajewski St. Rz. 4, Stromczyński W. Rz. 1, Dr. Juszcak S. 1, „Kuznica” 15, Bresner B. Rz. 1, Szczerski F. Rz. 1, Machowski M. Rz. 1, Moskwa J. Rz. 1, Salwach K. Rz. 1, Ekstein Is. Iz. i M. Rz. 1, Kasa Oszczęd. M. Rzeszowa dalsze 5, Inż. Rogawski L. Rz. 1, Kowalski W. Rz. 1, Strasiak A. Rz. 1, Mazur J. Trzciana 1, Cwynar A. Rz. 1, Borek J. Czudec 1, Bartnik J. Mielec 2, Dubiel K. Zwięczyca 1, Stopyra M. Boguchwała 1, Piątek Trzciana 1, Dr. Liwo J. Rz. 5, Dr. Solarzski J. Błażowa 2, Hakallowa L. Rz. 1, Dr. Daniec W. Rz. 1, Rąb J. Rz. 1, Mróz M. Rz. 1, Jerzy hr. Tyszkiewicz Werynia 25, Dekanat Przeworski 25, Pow. Koło Zw. Ziemiarn Rz. 25, Pol. Tow. dla Handlu i Przem. 25, A. Uznańska Czudec 25, Lipczyński F. A. 25, Tow. Akc. dla Przem. Spir. Łańcut 25, Tow. Koło Ziemiarn Ropczyce 25, J. Jędrzejowicz Staromieście 25, „Bławat Polski” I. Szkoła i Ska. Rz. 22.

**Za koronę — złoty polski.** Wielu czytelników „Ziemi Rzeszowskiej” posiada książeczki kas oszczędności przedwojenne tj. z przed 1914 r., lub listy zastawne, police aso-

kuracyjne i obligi hipoteczne. Ci wszyscy mogą otrzymać za koronę austr. złoty polski. Ustawa sejmowa z 19/5 1919 r. Nr. 41 p. 296. Dz. p. p. głosi, że zobowiązania w koronach au. będą zamienione na złote, według kursów, które określi oddzielna ustawa. W r. 1914 korona austr. warta więcej aniżeli frank szwajcarski. Dotychczas Rada ministrów nie uchwaliła, po ile obliczać będzie koronę a. w., dlatego, że pieniędzy brak na wypłatę. Posłowie naciskają na Rząd. Dr. Zoll z Krakowa, proponuje w „Czasopiśmie Prawniczym“ 1923 r., aby banki płaciły 1/8 część posiadaczom obligów lub książeczek oszczędności, którzy 7/8 stracą. Nadrządca Sądu we Wieliczce Fr. Sypowski w „Przebiegu Powsz.“ udowodnił jednak, że posiadacze obligów, wdowy, fundacje itd. nie powinni nic stracić w myśl ustawy S. z 1919 r., skoro korona a. w. stała wyżej od franka w r. 1914. Aby zaś ustawa powyższa mogła wejść natychmiast w życie, proponuje wydanie 4% renty hipotecznej podobnie jakto uczyniła Austria 1849 gdy uwłaszczając włościan w Galicji wypuściła 5% obligacje, które spłacono losowaniem w 40 latach. Co okazało się dobrem w Austrii może naśladować Polska. Nikt nie straci nic ze swych pretensyj i rząd nie będzie dopłacał. Kto interesuje się tą sprawą, może znaleźć dokładne szczegóły w broszurze wydanej w Krakowie przez „Przebieg Powszechny“ na ul. Kopernika 26 pt. „W sprawie krzywdy siła kredytu“. — Fr. Sypowski (500.000 Mk).

**Jak zaradzić brakiem mieszkań.** Kwestja braku mieszkań jest obok uzdrowienia waluty najbardziej palącym, społecznym zagadnieniem, którego pomysłne rozwiązanie leży w interesie najszerszego ogółu. Nie rozwiąże tej kwestji inicjatywa jednostki z powodu nadmiernych kosztów budowy, lecz jedynie zbiorowy wysiłek ogółu. Taki cel mając przed oczyma zawiązało grono ludzi dobrej woli Spółkę mieszkaniowo-budowlaną, stow. z ogr. odp. Spółka ta postawiła sobie za zadanie: 1) budowę domów mieszkalnych na własnych gruntach na mieszkania dla członków Spółki, 2) budowę domów na cudzych gruntach i na cudzy rachunek, 3) wygotowanie racjonalnych planów budowy na żądanie. Każdy członek Spółki musi wpłacić conajmniej 1 udział w wysokości 100 zł. franków. Ponieważ podjęcie działalności Spółki może nastąpić tylko w wypadku zebrania odpowiedniego kapitału, przeto w interesie tych, którzy pragnęliby mieszkać odpowiednio, należy przystąpić do tej Spółki ze stosownym kapitałem, a wobec faktu, że Spółka posiada już parcelę, na której może stanąć wielka kamienica, mogąca pomieścić kilkanaście rodzin, przeto od zrozumienia przez ogół swych własnych korzyści należy, kiedy Spółka będzie w stanie do tej budowy przystąpić. Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przystąpienia do Spółki przyjmuje tymczasowy Zarząd w osobach Dr. Witolda Czarnka, Wojciecha Szkoły, Juliana Midowicza, inż. Tondery i inż. Pellera. Biuro zarządu mieści się na razie przy Oddziale Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w kamienicy dra Różyckiego obok Sądu.

**Samobójstwo.** W ubiegłym tygodniu we czwartek wieczór o godz. 6:45, rzuciła się pod pociąg pospieszny idący w kierunku Krakowa w okolicy Szkoły mleczarskiej w Staromieściu, niejaka Bronisława Woźniakówna. Powód samobójstwa nieznany, lecz jak fama głosi dużo tu winny stosunki rodzinne.

**Drogo opłacona ciekawość.** Przy rozbijaniu lodu pod mostem granatami, czego dokonywało wojsko, zdarzył się wypadek pokaleczenia ciekawskich chłopców na brzegu odłamkami granatów. Rozbite odłamki lodu i kawałki żelaza pokaleczyły kilku chłopców. Jednego z nich pod nazwiskiem Lacha, musiano poddać operacji wyjęcia odłamków. Zapytać jednak wypada, dlaczego wojsko przy tych czynnościach z granatami nie usunęło zbyt licznych widzów na wymaganą odległość.

#### KRONIKA SPORTOWA.

W niedzielę, 6 bm. rozegra „Resovia“ zawody futbolowe pierwsze w tym sezonie z drużyną „W. K. S.“ (Przemysł).

#### Odpowiedzi Redakcji.

Spół. Biuro Prasowe: Nie skorzystamy.

### OGŁOSZENIA.

#### DRUKARNIA UDZIAŁOWA

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja L. 7.

#### zaopatrzona w nowe pisma

wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące starannie, terminowo i po przystępnych cenach.

#### Druki na składzie!

:: :: **Towar solidny** :: ::

poleca

#### MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

wyroby klockowe koronkowe ze szkoły zakopiańskiej,  
kołnierze, mankiety, krawaty i koszule.

#### 39 NA SEZON ZIMOWY:

REKAWICZKI, POŃCZOCHY, SKARPETKI BEZ SZWU,  
CHUSTECZKI, SZELKI, KORONKI I HAFTY  
W WIELKIM WYBORZE.

Mydełka toaletowe, najlepsze nici angielskie i francuskie  
bawełny i jedwabie.

#### Na święta

poleca

#### Firma K. Michałowicz

Rzeszów, ul. Sokoła 1 (Moniuszki 2)

czysto miodowe pierniki, ciasta i herbatniki.

Znakomite „Pierniki Królewskie“ przekładane konfiturą i łakociami. Cwibaki z łakociami białe i ciemne. Mazurki piernikowe, przekładane łakociami.

Torty wszelkiego rodzaju. Serniki.

Zamówienia świąteczne przyjmuje się  
wcześniej.

60

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE!

NAJTAŃSZE — NAJLEPSZE!

GENY PRZYSTĘPNE!



## Solidną BIELIZNĘ MĘSKĄ

poleca

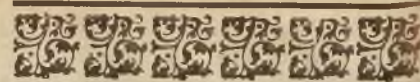
## FABRYKA „TRYUMF“

w Pobitnem p. Rzeszów.

TELEFON Nr. 1.

13—52

7



## „KUŹNICA“

fabryka i warsztaty  
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

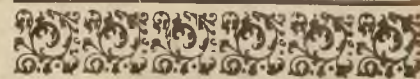
Sprzedaż maszyn rolniczych.

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn  
wszelkiego rodzaju.

6

Telefon Nr. 63. 13—7



## „Bławat polski“

### Szkoła i Ska

Nowe Miasto (róg ulicy Kolejowej I. 2)

—: w nowym domu —:

POLECA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI

towary po cenach umiarkowanych  
jako to:

plótna, płócienka, zefiry. batysty, muśliny, kretony,  
wsypy na poszwy, satyny, szewioty wszelkiego ro-  
dzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

### SPRZEDAŻ SWEATERÓW

Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu.

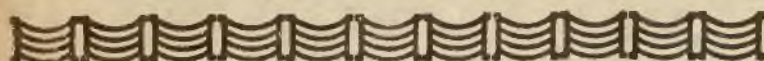
### Wyłączna sprzedaż zefirów

14—51

Twa przemysł. Kacewicz i Ska.

5

Dla Kółek i sklepikarzy 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> opustu.



### Szaty kościelne

wszelkiego rodzaju oraz

SZTANDARY WOJSKOWE, CECPOWE I SZKOŁNE  
po możliwie niskich cenach, wykonuje

PRACOWNIA SZAT KOŚCIELNYCH

Rzeszów, ul. Grunwaldzka 23.



### Idźcie za policjantem

i noście tak jak on obcasy i zelówki  
gumowe „BERSON“. Ułatwiają one ciężką  
służbę, chronią przed wilgocią i zimnem,  
ochraniają nogi i umożliwiają cichy chód.

## Berson-Kauczuk

Centrala: Kraków,  
Straszewskiego 2.

## CHŁOPCA do praktyki przyjmie Drukarnia Udziałowa.